

Turystyczna, Ocean

Oceanie sinowłosa białe statki ku mnie wyślij.
Dwa kamyki moje myśli na otwartych dłoniach niosę.
Daj mi miejsce w głębi morza,
szczyptę łądu szczyptę skały.
Tu zbuduje zamek biały, tutaj gniazdo swe założę.
Gdzieś daleko w stu stolicach
żyją ludzie, bija w dzwony.
Niezliczone bataliony przyczajone na granicach.
Marszałkowie szklanoocy palą owce i dziewczęta.
Kto o kwiatach dziś pamięta.
Szumią giełdy w głębi nocy.
W głębi morza zabłąkany
nie chcę nic o ludziach słyszeć.
Biały kolor kolor ciszy, w moim zamku białe ściany
W moim zamku gdzieś w ogrodzie
będę czytać wschodnie baśnie.
Zanim słońce w morzu zgaśnie
żeby z morza powstać co dzień.
A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili
Zniszczą wszystko, co stworzyli
wielkim ogniem z wnętrza ziemi.
Znikną łądy zniknie morze,
nie wie nikt co będzie potem.
W białych światach ja z powrotem
w łonie matki się ułożę.